

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił powództwo A. F. przeciwko D. K. o zapłatę kwoty 1.400 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że pozwana D. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. (...) D. K. w W. w zakresie m.in. sprzedaży i montażu okien.

Wiosną 2011 roku mąż powódki A. R. F. wysłał do firmy pozwanej zapytanie ofertowe dotyczące kupna i montażu dwuskrzydłowego okna wraz z drzwiami balkonowymi w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Ł. przy ul. (...). W odpowiedzi na zapytanie pracownik pozwanej M. P., w oparciu o przesłane przez R. F. wymiary oraz wybrany przez niego rodzaj okien (okna PCV firmy (...)), przygotował wycenę nr (...), w której początkowo: drzwi balkonowe otrzymały wymiary (wysokość x szerokość) 2260 x 850 mm, lewe skrzydło okna 1430 x 850 mm, prawe skrzydło okna 1430 x 1200 mm (całość okna, bez drzwi balkonowych, 1430 x 2050 mm). Wszystkie okna miały być w kolorze białym, o profilu (systemie) S. C. 70AS. Ponadto w wycenie przewidziano listwę C. oraz standardowe uszczelki. Całość wyceny opiewała na kwotę 2.273,40 zł.

R. F. zaakceptował powyższą wycenę, co poświadczył własnoręcznym podpisem, uzgodnił z M. P. datę podpisania umowy, ustalając jednocześnie, że ta zostanie zawarta na jego małżonkę. W dniu 7 lipca 2011 roku M. P. stanął się w mieszkaniu powódki, gdzie dokonał sprawdzenia podanych mu wcześniej wymiarów z rzeczywistymi oraz sprawdził, czy okna będą pasowały do otworu okiennego. Uznając, że wymiary okna oraz otworu są odpowiednie M. P. poszerzył jedynie skrzydła okna oraz drzwi balkonowe, co pozwoliło na rezygnację z zastosowania łącznika. Firma pozwanej wykonywała bowiem okna na wymiar, przy których nie praktykuje się profili poszerzających. Poszerzenie to dotyczyło przy tym wyłącznie konstrukcji okna i drzwi, nie zaś otworów okiennych. Ostatecznie R. F. uzgodnił z przedstawicielem pozwanej dla okna wymiary 1430 x 2080 mm (liczone dla obu skrzydeł razem), a dla drzwi balkonowych – 2250 x 880 mm.

Tak przedstawiona oferta została zaakceptowana i w dniu 7 lipca 2011 roku doszło do podpisania umowy między powódką a pozwaną. W ramach zamówienia pozwana zobowiązała się do demontażu starych okien i montażu nowych przy użyciu taśm paroprzepuszczalnych i paroizolacyjnych (bez obróbek), demontażu i montażu parapetu zewnętrznego oraz wewnętrznego, przy czym drugi z wymienionych parapetów miał zostać dostarczony przez powódkę. Czas wykonania montażu został oznaczony w umowie na 4 tygodnie, a jego całkowity koszt na kwotę 2.850 zł brutto, na poczet której zamawiający uiszczył zaliczkę w wysokości 900 zł.

Ostatecznie termin montażu okien został wyznaczony na dzień 2 sierpnia 2011 roku. Wcześniej, w dniu 1 sierpnia 2011 roku, pozwana wystawiła na powódkę fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2.850 zł.

Montaż okien w mieszkaniu powódki rozpoczął się zgodnie z ustalonym terminem. Założenia techniczne montażu są takie, że okna montuje się prosto, a luzu wypełnia się pianką. Po wstawieniu okna w otwór, montuje się je do muru kotwami, ustawia się je w otworze klinami, przy czym kliny na dole mają charakter nośnych, a więc utrzymujących ciężar okna, zaś kliny po bokach mają za zadanie jego stabilizację. Okna z klinami następnie się piankuje, przy czym po stwardnieniu pianki, a przed obróbką, wyciąga się zbędne kliny stabilizujące. Miejsca po klinach uzupełnia się pianką, której nadmiar jest usuwany przy obróbce. W przypadku powódki przy montażu okna miały być dodatkowo zastosowane taśmy paroszczelne (od wewnątrz) oraz paroprzepuszczalne (od zewnątrz).

Po przybyciu na miejsce montażu pracownicy firmy pozwanej zdemontowali stare okna oraz parapety, po czym wykonali montaż okien zgodnie z w/w założeniami. Po zakończeniu prac pracownicy pozwanej ustalili, że następnego dnia dokonają sprawdzenia prawidłowości montażu, poprawią ewentualne usterki oraz zamontują parapety. Wtedy

też powódka miała uiszczyć brakującą cenę montażu. W zakresie wykonanych w pierwszym dniu montażu prac zarówno powódka, jak i jej mąż nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami, w dniu 3 sierpnia 2011 roku M. P. wraz z pracownikiem pozwanej stawili się w mieszkaniu powódki. R. F. nie pozwolił jednak na dokończenie montażu, zgłaszając w zakresie już wykonanych prac szereg usterek oraz zastrzegając, że ich opis zostanie pozwanej przedstawiony na piśmie.

W dniu 8 sierpnia 2011 roku powódka sporządziła pismo reklamacyjne, w treści którego wskazała na szereg wad zamontowanych okien. I tak, zdaniem reklamującej, okna zostały źle wypoziomowane, co ogranicza ich funkcjonalność, pod oknami nie zamontowano stosownych taśm, źle położono piankę montażową wokół okien, nie wyregulowano zawiasów, które nadto zostały w sposób nieprawidłowo zdjęte przed montażem. Ponadto powódka zwróciła uwagę na porysowaną szybę w jednym z okien.

W odpowiedzi na pismo pozwana poinformowała A. F., że prace montażowe nie zostały w całości zakończone, na powyższe nie wyraził bowiem zgody R. F.. Jednocześnie wyraziła wolę dokończenia prac proponując termin 7-9 września 2011 roku. Odnośnie zaś stwierdzonej wady okna w postaci rysy, pozwana wskazała, że reklamacji na zasadach ogólnych podlegają wyłącznie rysy wewnątrz zespoleń, rysy na zewnętrznych powierzchniach można zaś zgłaszać wyłącznie w trakcie montażu lub bezpośrednio po nim, czego powódka nie uczyniła.

Replikując na powyższe powódka wyraziła zgodę na dokonanie prac poprawkowych, przy czym termin dokonania oględzin wykonanych prac ustalono w dniu 22 września 2011 roku.

W dniu 22 września 2011 roku podczas oględzin zamontowanych okien w mieszkaniu powódki M. P. wraz z pracownikiem pozwanej R. C. stwierdzili: zamontowanie okien na wysokości 60 mm od grzejnika, prawidłowe odchyłki od pionu, brak taśmy paroszczelnej z prawej strony okna (do uzupełnienia) oraz taśmy paroszczelnej i paroprzepuszczalnej pod oknem (do uzupełnienia), prawidłowe luzy na piankę, brak zamontowanego parapetu zewnętrznego (do zamontowania), rysę na szybie prawego dużego skrzydła od strony mieszkania o długości 2,5 cm oraz brak uszczelki antykurzowej (standard H.). W związku ze stwierdzonymi uchybieniami powódce zaproponowano upust w wysokości 400 zł, przy żądanym – 600 zł oraz termin wykonania prac poprawkowych.

W dniu 30 września 2011 roku pracownicy pozwanej poprawili montaż okien, które ponownie zostały opiankowane, zamontowali także parapet zewnętrzny. Ponadto przedstawiciel firmy (...) wymienił zawiasy w drzwiach balkonowych i oknie, dokonał ich regulacji oraz poprawił uszczelki. W zakresie zgłoszonej rysy na szybie, reklamacja miała zostać rozpatrzona po uzyskaniu opinii producenta okien. Po wykonaniu opisanych czynności M. P. stwierdził prawidłowe funkcjonowanie okien oraz wykonanie prac w sposób zgodny z umową. W zakresie wykonanych prac powódka nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń, zakwestionowała wyłącznie wielkość okien.

W związku z wykonaniem prac poprawkowych powódka uiszczyła na rzecz pozwanej dodatkową kwotę 500 zł.

Pismem z dnia 21 października 2011 roku R. F. zgłosił kolejne zastrzeżenia do wykonanego montażu okien, wskazując m.in. że okna ponownie zostały krzywo zamontowane, niewłaściwie uszczelnione i opianowane, a nadto zostawiono złe luzy dylatacyjne. W konkluzji mąż powódki wniósł o obniżenie ceny do kwoty już uiszczonej i wystawienie w tym zakresie stosownej faktury.

W odpowiedzi na powyższe pismo, strona pozwana wniosła o uregulowanie pozostałej do zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...).

W toku dalszej korespondencji powódka oraz jej mąż odmówili uznania roszczenia pozwanej o zapłatę kwoty 1.450 zł, z uwagi na wbudowanie okien o niewłaściwych rozmiarach, a także stwierdzone wady montażu. Pozwana z kolei konsekwentnie wskazywała, że wykonała prace zgodnie z zawartą umową i poczynionymi z powódką i jej mężem ustaleniami, akcentując jednocześnie prawidłowość przeprowadzonego montażu. Odnośnie zaś braku zamontowania parapetu wewnętrznego podnosiła, że montaż taki uniemożliwiła sama powódka. Ponadto, w piśmie z dnia 17 stycznia

2012 roku wskazała, że w geście dobrej woli jest w stanie uwzględnić roszczenie powódki w zakresie wymiany porysowanej szyby, pod warunkiem wcześniejszego uregulowania całości należności.

Z uwagi na brak porozumienia w zakresie zgłaszanych nieprawidłowości powódka, pismem z dnia 15 lutego 2012 roku, odstąpiła od umowy z dnia 7 lipca 2011 roku wzywając pozwaną do zwrotu wpłaconej kwoty 1.400 zł. Replikując na powyższe oświadczenie pozwana uznała je za bezskuteczne i ponownie wezwała powódkę do zapłaty kwoty 1.450 zł. W dalszej korespondencji stanowiska stron nie uległy zmianie.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2012 roku, w odpowiedzi na zapytanie powódki, Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. poinformowała ją, że nie wyraża zgody na powiększenie otworu okiennego w jej mieszkaniu.

Pismem z dnia 22 października 2012 roku, w odpowiedzi na zapytanie R. F., Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. wskazała, że prawidłowe wymiary okien w dużym pokoju lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. wynoszą (wysokość x szerokość): drzwi balkonowe 235 x 90 cm, okno 150 x 210 cm, a więc są większe, aniżeli wymiary wybrane przez powódkę.

Zamontowane w mieszkaniu powódki okna wraz z drzwiami balkonowymi nie posiadają wad wykonania i montażu. Na montaż stolarki okiennej miały przy tym wpływ wielkość istniejących otworów okiennie-drzwiowych oraz pionów i poziomów płaszczyzn ościeży – wynikających jednocześnie z zamówionych wymiarów okna. Wymienione czynniki determinowały jednocześnie m.in. wielkość (grubość) uszczelniania, przerw (prześwitów) pomiędzy wierzchnią powierzchnią grzejnika a spodem parapetu, szerokość obróbek ościeży otworów okiennych.

Zarówno okno, jak i drzwi balkonowe mają zachowany wymiar wynikający z zawartej przez strony umowy, przy czym wymiar ten nie odpowiada wymiarowi zalecanemu przez Spółdzielnię. Obsadzone elementy nie posiadają żadnych luzów. Okno i drzwi balkonowe zostały obsadzone sztywno na kotwy i piankę montażową poliuretanową, która wypełnia dość szczelnie przestrzeń pomiędzy zewnętrznymi powierzchniami ramiaków ościeżnic a powierzchnią ościeżnicy otworu okiennie-drzwiowego. Wypełnienie, o którym mowa, nie ma przy tym żadnego negatywnego wpływu na funkcjonowanie okna w porze letniej. W otworze okiennym i drzwi balkonowych brak jest jedynie obróbek tynkarskich, których wykonanie nie było jednak objęte przedmiotową umową. Po ich dokonaniu szczelność zamontowanej stolarki okiennej zostanie dodatkowo zwiększona. Niemniej jednak obecnie, nawet bez dokonanej obróbki, infiltracja okna przy ościeżu jest typowa, jak w większości okien, gdy okno jest zamknięte.

Zamontowane okno, po prawidłowym zamontowaniu parapetu o grubości 4 cm, umożliwia zdjęcie grzejnika centralnego ogrzewania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których nie kwestionowała żadna ze stron, a także w oparciu o dowód z przesłuchania stron i zeznania świadków R. F., M. P., J. S., R. C. i S. B.. W złożonych zeznaniach strony, jak również świadkowie, odnieśli się do poszczególnych etapów wykonywanych prac montażowych, w tym prac o charakterze poprawkowym, a także porozumień czynionych w trakcie realizacji tychże prac.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął również pisemne oraz ustną opinię biegłego z zakresu budownictwa J. K.. Oceniając opinie biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, przeprowadzonych przez siebie oględzinach zamontowanej w mieszkaniu powódki stolarki okiennej, odniósł się także do kwestii podnoszonych przez pełnomocników stron w złożonych pismach procesowych oraz na rozprawie. W złożonych opiniach biegły precyzyjnie wskazał, z jakich przyczyn uznał za prawidłowe montaż oraz wykonanie okien oraz drzwi balkonowych w mieszkaniu powódki, przy czym stanowisko to precyzyjnie uzasadnił przyjmując jako punkt odniesienia treść umowy zawartej przez strony, w szczególności uzgodnione wymiary stolarki okiennej, a także zasady wiedzy technicznej i sztuki budowlanej. Biegły wielokrotnie zaznaczył przy tym, że pozwana, jako wykonawca usługi, zobowiązana była do wykonania i zamontowania okien zgodnie ze złożonym zamówieniem, przy jednoczesnym założeniu, że zamówiona

stolarka będzie pasować do istniejącego w mieszkaniu powódki otworu okiennie-drzwiowego, który to warunek na gruncie niniejszej sprawy został spełniony.

Dodał, że wybrane przez powódkę i jej męża wymiary okien determinowały istotnie sposób montażu, na skutek czego niemożliwym było zrealizowanie wszelkich wymagań warunków technicznych, norm, kart katalogowych oraz instrukcji montażu, na które strona powodowa powoływała się w toku procesu. Jednocześnie wskazał, że pozwana nie może odpowiadać za złą jakość wymiarów otworów okiennie-drzwiowych, brak pionowości i poziomości płaszczyzn ościeży, jej krzywizn oraz mogących z tego wynikać szerokości (grubości) izolacji z pianki poliuretanowej. Za oczywiste i powszechnie wiadome należy przy tym uznać, że w czasach wznoszenia bloku, w którym zamieszkuje powódka, nie przestrzegano rygorystycznie wszelkich norm budowlanych, na skutek czego wzniesione konstrukcje często cechuje brak zachowania pionów i poziomów. Niesporne jest również, na co zwrócił uwagę biegły, że szczelność stolarki okiennej w dużej mierze zależy od wykonanej obróbki tynkarskiej okna, która to czynność w omawianym stanie faktycznym leżała w gestii inwestora i nie została przez niego wykonana. W związku z powyższym, jak również wobec faktu, iż główne zarzuty strony powodowej były związane z wymiarami zamówionych okien oraz drzwi balkonowych, na które to wymiary pozwana nie miała wpływu, Sąd uznał opinie biegłego za w pełni wiarygodne i przyjął ich treść za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

W tym miejscu koniecznym jest zaznaczenie, że na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z przyczyn i na okoliczności szczegółowo wskazane w złożonych przez pełnomocnika powódki pismach procesowych, uznając, że teza dowodowa zakreślona w przedmiotowym wniosku została wyczerpana w opinii zasadniczej oraz uzupełniających opiniach biegłego J. K.. Należy powtórzyć, że biegły ten w wydanych opiniach uzupełniających szczegółowo odniósł się do wszelkich zastrzeżeń zgłoszonych przez powódkę oraz jej pełnomocnika, a wydane przezeń opinie nie budzą wątpliwości co do treści zawartych w nich wniosków.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie należy podkreślić, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, na mocy której pozwana miała wykonać w należącym do powódki lokalu mieszkalnym demontaż starej oraz montaż nowej stolarki okiennej. Zawarta przez strony umowa, jest umową o dzieło, gdyż zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: montaż nowej stolarki okiennej).

W niniejszej sprawie znajdują zatem zastosowanie postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło oraz przepisy Kodeksu cywilnego, w tym dotyczące m.in. umowy o dzieło.

Postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło w zasadzie nie były w sprawie sporne, w szczególności wątpliwości nie budziły: przedmiot umowy, który został precyzyjnie oznaczony, data jej realizacji oraz ustalone wynagrodzenie. Sąd przyjął przy tym, że pierwotne wymiary stolarki okiennej zostały nieznacznie zmienione w sposób odpowiadający odręcznym adnotacjom na wycenie nr (...) (k. 133), przy czym zmiany te zostały zaakceptowane przez powódkę, która w zakresie zamówionego dzieła działała przez swojego męża R. F.. Jednocześnie, wobec treści pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. (k. 82), w zasobach której znajduje się lokal mieszkalny powódki, Sąd uznał, że zamówiona przez A. F. stolarka okienna posiadała wymiary mniejsze, aniżeli standardowe wymiary przewidziane przez Spółdzielnię (drzwi balkonowe było niższe i węższe o odpowiednio 100 mm i 20 mm, zaś okno – o odpowiednio 50 mm i 20 mm). Przytoczone pismo pozwala jednocześnie na wysnucie oczywistego wniosku, że otwory okiennie-drzwiowe w mieszkaniu powódki, a ściślej rzecz ujmując w pokoju, w których miał miejsce montaż stolarki okiennej, były przystosowane do stolarki wymiarowo większej, aniżeli zamówiona przez powódkę i jej męża, a zatem ta ostatnia, wbrew twierdzeniom strony powodowej, nie mogła być jak to ujął R. F. „za wysoka i za szeroka”. Sąd podzielił przy tym dokonaną przez biegłego J. K. ocenę, że pozwana, jako wykonawca dzieła, nie mogła narzucić inwestorowi

wymiarów stolarki okiennej i była zobowiązana do wykonania stolarki zgodnie ze złożonym zamówieniem, z tym zastrzeżeniem, że wymiary wybrane przez inwestora umożliwią montaż stolarki w istniejącym otworze okiennodrzwiowym. Przesłanka ta, na co wprost wskazał biegły J. K., została na gruncie omawianego stanu faktycznego spełniona.

Poza sporem pozostawało nadto, że w ramach umowy pozwana nie była zobowiązana do wykonania obróbki ościeży okiennych zewnętrznych i wewnętrznych, która to powinność ciążyła na inwestorze. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, iż wykonanie takiej obróbki istotnie wpływa na szczelność stolarki okiennej, a tym samym na temperaturę panującą wewnątrz mieszkania. Jednocześnie powtórzyć należy za biegłym J. K., że w miejscu łączenia okna z ramiakiem ościeżnicy zawsze występuje wrażenie lekkiego wychłodzenia, co jest zjawiskiem naturalnym.

Strony pozostawały nadto zgodne co do tego, że po pierwszym dniu montażu strona powodowa zabroniła pracownikom pozwanej wykonania dalszych prac, w tym mających na celu sprawdzenie prawidłowości montażu. W konsekwencji pozwana została pozbawiona realnej możliwości wykonania prac poprawkowych, które zostały podjęte dopiero w dniu 30 września 2011 roku. Choć więc uznać należy, że pierwotny montaż był dotknięty brakami, które zostały szczegółowo opisane w protokole z dokonanej naprawy – reklamacji, to jednocześnie za taki stan rzeczy nie można obciążać wyłącznie strony pozwanej. Pozwana pozostawała bowiem w pełnej gotowości do sprawdzenia jakości wykonanego montażu i ewentualnego usunięcia stwierdzonych uchybień, czemu jednak inwestor sprzeciwił się. W świetle zasad doświadczenia życiowego za zasadne należy przy tym uznać, że przy wykonywaniu prac polegających na wymianie stolarki okiennej, zwłaszcza w lokalach umiejscowionych w blokach wzniesionych jeszcze za czasów socjalizmu, a więc konstrukcjach, przy których budowie nie przestrzegano wszystkich norm prawa budowlanego, do rzadkości należą sytuację, gdy pierwotny montaż nie podlega pewnym poprawkom. Jednocześnie Sąd uznał, że po przeprowadzonych pracach poprawkowych strona powodowa nie zgłaszała do jakości montażu żadnych zastrzeżeń, te nie zostały bowiem sformułowane w treści protokołu, o którym mowa wyżej, wręcz przeciwnie, widnieje w nim jednoznaczny zapis „okna funkcjonują prawidłowo, zakres prac zgodny z umową”, pod którym R. F., a więc osoba reprezentująca inwestora, złożyła własnoręczny podpis. Jedyna poczyniona pod protokołem uwaga odnosiła się do wysokości zamówionego okna, która to okoliczność, o czym była już mowa wyżej, nie może jednak obciążać pozwanej, która dostarczyła okna odpowiadające wymiarom wskazanym na zamówieniu.

Osią sporu było ustalenie, czy pozwana wykonała montaż okien w sposób prawidłowy, tj. zgodny z zasadami sztuki budowlanej oraz zawartą z powódką umową.

Nie powielając ustaleń faktycznych przytoczonych powyżej, wskazać należy, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie Sąd uznał, że prace wykonane przez firmę pozwanej, jak i dostarczona stolarka okienna, nie były dotknięte żadnymi wadami.

Powołany w sprawie biegły z zakresu budownictwa J. K. jednoznacznie stwierdził, że zamontowane u powódki okna z drzwiami balkonowymi nie posiadają wad wykonania i montażu. Stolarka ta została prawidłowo osadzona w otworze okiennodrzwiowym, przy czym jak zauważył biegły, na sposób montażu miało wpływ szereg czynników, z których część była niezależna od pozwanej. Poza możliwościami pozwanej było w szczególności niwelowanie krzywizn istniejących otworów ściany zewnętrznej, co z kolei skutkowało tym, że uszczelnienie okna na poszczególnych jego fragmentach miało różną grubość. Pozwana zmuszona była ponadto dostosować sposób montażu do wybranej przez inwestora stolarki okiennej, w szczególności jej wymiarów, mając przy tym na względzie okoliczność, że stolarka ta nie odpowiadała wymiarom przewidzianym w dokumentacji technicznej budynku. Już choćby z tego powodu, co wyraźnie podkreślił biegły, nie można czynić pozwanej zarzutu, iż przeprowadzony przez jej pracowników montaż nie odpowiada w 100% normom, czy też instrukcjom, przywoływanym przez stronę powodową. Okoliczność ta nie może jednak przesądzać o nieprawidłowości wykonanych prac, prawidłowość ta winna być bowiem oceniana przez pryzmat tego, czy okno jest dobrze osadzone na kotwy i pianki, posiada jakiegokolwiek luzu, jest odpowiednio wypoziomowane i uszczelnione. W omawianym przypadku, jak wykazał biegły w złożonych opiniach, brak jest podstaw do przyjęcia – przyjmując za punkt wyjścia stan prac oceniany na dzień 30 września 2011 roku, a więc po dokonanych przez pracowników pozwanej poprawkach – iż firma pozwanej dopuściła się jakichkolwiek nieprawidłowości przy montażu

stolarki okiennej w mieszkaniu powódki. Stolarka została osadzona stabilnie, nie posiada żadnych luzów, jest szczelna, same zaś okna i drzwi balkonowe przy otwieraniu i zamykaniu funkcjonują w sposób płynny. Znamienną jest przy tym dokonana przez biegłego ocena, że trzyletni okres eksploatacji okna nie spowodował żadnych ujemnych skutków mogących wpływać na pogorszenie się jego stanu technicznego, potwierdza ona bowiem wysnutą przez biegłego tezę odnośnie prawidłowości wykonanych przez pozwaną prac. O czym była już mowa, jedyne stwierdzone przez biegłego wady dotyczą braku obróbki tynkarskiej okna i drzwi balkonowych oraz braku założenia wewnętrznego parapetu, jednakże na ich zaistnienie pozwana nie miała żadnego wpływu. Wykonanie obróbki leżało bowiem w gestii inwestora, z kolei wewnętrzny parapet pozwana była gotowa zamontować, czemu jednak sprzeciwiła się strona powodowa. Istotnym jest przy tym zaznaczenie, że wbrew twierdzeniom powódki i świadka R. F., w mieszkaniu powódki, przy obecnie zamontowanych oknach, możliwe jest zamontowanie parapetu wewnętrznego, co wymaga nieskomplikowanych prac polegających na uprzednim obsadzeniu w ścianie pod oknem kotew metalowych, na których następnie zostanie oparty i przykręcony parapet. Sąd odmówił przy tym wiarygodności twierdzeniom R. F. jakoby jedyną przyczyną niezamontowania parapetu wewnętrznego był wybrany przez pozwaną sposób jego montażu, tj. na klej, który w ocenie świadka nie był dopuszczalny przez producenta parapetu. Pozwana, jak również świadkowie M. P., J. S., R. C. i S. B. zgodnie kontestowali bowiem, aby powódka lub jej mąż kiedykolwiek przekazali im parapet wewnętrzny. Podkreślenia wymaga przy tym, że twierdzenia R. F. odnoszące się do sposobu montowania parapetu cechowała całkowita gołosłowność, o czym świadczy chociażby fakt, że świadek nie był w stanie podać nazwy jego producenta. W kontekście powyższego nie może się ostać podnoszony w treści pozwu zarzut, że zamontowana stolarka spowodowała brak możliwości przeprowadzenia modernizacji mieszkania poprzez zamontowanie nowego grzejnika oraz bezpiecznej eksploatacji mieszkania ze starym grzejnikiem.

Reasumując Sąd uznał, że powódka nie wykazała, że pozwana w sposób nieprawidłowy wykonała przedmiot umowy o dzieło, a w konsekwencji miała prawo żądać od wykonawcy zwrotu uiszczonej ceny okna i drzwi balkonowych.

Zgodnie bowiem z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przypomnienia wymaga przy tym, że zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionemu uniemożliwieniu wykazania jej praw.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego w szczególności błędne przyjęcie za fachową opinię biegłego sądowego inż. J. K., według którego okno i jego montaż nie posiadają wad, co rzutowało na treść rozstrzygnięcia, podczas gdy wady okna i jego montażu są oczywiste, a biegły inż. J. K. wbrew wiedzy fachowej, przyjął brak wad i nie dopuszczenie zgłaszanych przez powódkę wniosków dowodowych oraz dowodu z opinii innego biegłego sądowego, specjalisty z zakresu stolarki budowlanej, na okoliczność wypowiedzenia się w zakresie tezy dowodowej określonej przez Sąd mającej ustalić wadliwość wykonania i montażu przedmiotowego okna;

- art. 4, art. 6, art. 8 ust. 1 i 4 – ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r, nr 141, poz. 1176), norm montażu okien i art. 471 k.c. będące konsekwencją naruszenia prawa procesowego z pkt 1 przez błędne przyjęcie przez Sąd braku wad i jego zgodności z umową i tym samym braku podstaw odpowiedzialności prawnej pozwanej.

W oparciu o powyższe, apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w szczególności dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa, posiadającego wiedzę specjalistyczną w zakresie stolarki okiennej, który wypowie się w przedmiocie wad przedmiotowego okna i jego montażu, zgodnie z tezą dowodową określoną przez Sąd I-szej instancji, a nie biegłego o specjalności budownictwo lądowe, kosztorysowanie, rozliczanie inwestycji, jakie posiada biegły inż. J. K. do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna.

Zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności niezasadny okazał się podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w ramach którego zakwestionowana została prawidłowość opinii biegłego sądowego J. K. jako wydanej przez osobę nie posiadającą wiedzy specjalistycznej z zakresu stolarki okiennej.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wprawdzie opinia biegłego podlega –jak inne dowody – ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Apelująca uzasadniając niekompetencję biegłego wskazała, że zakres jego specjalności (budownictwo ogólne) nie odpowiada postawionej tezie dowodowej. Zauważyć jednak należy, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym apelująca (wówczas powódka) wniosła o powołanie biegłego sądowego z zakresu budownictwa ogólnego, a po otrzymaniu opinii biegłego J. K. nie zgłaszała zastrzeżeń co do jego specjalności. Powódka wniosła jedynie – w piśmie z dnia 7 grudnia 2014 r- o powołanie innego biegłego z uwagi na arbitralne wywody zawarte w opinii z października 2014 r. Ww. wniosek powódki został oddalony, jednakże reprezentowana przez fachowego pełnomocnika powódka nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., co na obecnym etapie uniemożliwia zasadność oceny prawidłowości tego postanowienia, bowiem stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania.

Zauważyć wypada, że powódka zarzut niekompetencji biegłego wywodziła z błędnych jej zdaniem wniosków wynikających z opinii, w szczególności twierdząc, że zamontowane okno posiada wady nie dające się usunąć, biegły posłużył się nieaktualnymi materiałami, sporządził tendencyjną dokumentację zdjęciową. Sąd Rejonowy po otrzymaniu zarzutów powódki (w piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2014 r.) dopuścił dowód z pisemnej opinii

uzupełniającej, a następnie w wyniku kolejnych zarzutów (w piśmie procesowym z dnia 21 września 2015 r.) dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego, udzielającej odpowiedzi na wszystkie zastrzeżenia powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opinia sporządzona przez biegłego J. K. jest pełna, zgodna z niekwestionowanym przez strony materiałem dowodowym i zawiera kategorię ustalenia, przy czym prawidłowo przedmiotem opinii jest zgodność wykonanych przez pozwaną prac z wymogami techniczno-budowlanymi, nie zaś – jak chce apelująca zgodność z instrukcją montażu. Apelująca zarzuca bowiem, że biegły powinien oprzeć się na wskazanych przez nią dokumentach, w tym normach technicznych, układzie SI oraz podręczniku montażu okien w systemie i3”. Biegły w opiniach uzupełniających (ustnej i pisemnej) wypowiedział się co do zgłaszanych przez powódkę zastrzeżeń, wskazał z jakich przyczyn uznał za prawidłowe wykonanie okien i drzwi balkonowych oraz ich montaż w mieszkaniu powódki, powołując się w uzasadnieniu swojego stanowiska na umowę zawartą przez strony (regulującą kwestię wymiarów okien) oraz zasady wiedzy technicznej i sztuki budowlanej. W tym zakresie, wbrew stanowisku powódki, pozwana zobowiązana była do wykonania i zamontowania okien zgodnie ze złożonym przez powódkę zamówieniem uwzględniając przy tym istniejący w mieszkaniu powódki otwór okienny. Wybrane przez powódkę i jej męża wymiary okien determinowały istotnie sposób montażu, na skutek czego niemożliwym było zrealizowanie wszelkich wymagań warunków technicznych, norm, kart katalogowych oraz instrukcji montażu, na które strona powodowa powoływała się w toku procesu. Jednakże jak podał biegły okno jest zamontowane prawidłowo, lekko się zamyka i nie ma przeszkód aby zamontować pod nim parapet i jest możliwa wymiana grzejnika po zamontowaniu parapetu. W efekcie stolarka została osadzona stabilnie, nie posiada żadnych luzów, jest szczelna, same zaś okna i drzwi balkonowe przy otwieraniu i zamykaniu funkcjonują w sposób płynny.

Sam zaś fakt niezadowolenia strony ze sporządzonej opinii nie nakłada na Sąd obowiązku powołania kolejnego biegłego.

W świetle powyższego, tj. ustalenia braku wad i zgodności wykonania prac z umową bezzasadne są zarzuty apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 4, art. 6, art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r, nr 141, poz. 1176), norm montażu okien i art. 471 k.c. Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, że powódka nie wykazała, aby ze strony pozwanej doszło do nienależytego wykonania umowy zarówno w zakresie dostarczenia stolarki okiennej, jak i w zakresie wykonanych przez pozwaną prac związanych z jej montażem. O powyższym świadczyć może okoliczność, iż powódka nie miała zastrzeżeń do dokonanej naprawy stąd podpisała protokół z dokonanej naprawy – reklamacji z dnia 22 września/30 września 2011 r.

Odnosnie zaś zarzutów naruszenia przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r, nr 141, poz. 1176), wskazać należy, że zgodnie z art. 4, art. 6 oraz art. 8 ust. 1 i 4 ww. ustawy w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego – co miało miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy – domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwana dostarczyła oraz zamontowała u powódki stolarkę okienną zgodną z ustaleniami zawartymi w zamówieniu z dnia 7 lipca 2011 r., a ponadto dokonała naprawy tej stolarki (protokół z dnia 22 września/30 września 2011 r.) zaakceptowanej przez powódkę.

W związku z tym zarzuty apelującej jak i wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jest niezasadny. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez pozwanego w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w wysokości 180 zł ustalonej zgodnie z § 2 pkt. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).